

# Obca – bryska

Czuję się cichym szeptem  
Słabym oddechem co wpada w tłum  
Chęci okryte lękiem  
Wciąż brak Titanica co skruszy lód

Zagubione oczy  
Poszukują bocznych drzwi  
Za wysokie progi  
To na moje nogi, idź

Mówią do mnie tak jakbym była tu obca  
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca  
Chyba na Mount Everest będzie łatwiej się dostać  
Czy jak dotrę na sam szczyt to nie będę do końca  
W stadzie jak czarna owca  
Obca  
Obca

Miałam wiedzieć gdzie idę  
A gdy upadnę mieć siłę wstać  
Mużę leczyć otarcia  
Które miał dawno wyleczyć czas

Zagubione oczy  
Poszukują bocznych drzwi  
Za wysokie progi  
To na moje nogi, idź

Mówią do mnie tak jakbym była tu obca  
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca  
Chyba na Mount Everest będzie łatwiej się dostać  
Czy jak dotrę na sam szczyt to nie będę do końca  
W stadzie jak czarna owca  
Obca  
Czuję się obca

---



Słowa: bryska, Paweł Wawrzeńczyk, Karol Serek  
Muzyka: bryska, Paweł Wawrzeńczyk, Karol Serek  
Rok wydania: 2024  
Płyta: biorę wdech (hikikomori)